Rok IV. № 30. Lublin, 23 lipca 1920 r. Cena 20 hal.

# SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Bernardyńska 2, otwarta od 6 do 8 wiecz.

LUBELSKI

Prenumerata półroczna z przesyłką pocztową — 4 korony

tygodnik wydawany staraniem Wydz. Społ.-Wych. przy Lub. Stow. Spoż.

Spożywcy — łączcie się!

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ LUBELSKICH.

*Nieudana próba połączenia nierobotniczych Stowarzyszeń Lubelskich.* Jak złudny jest pogląd na kooperację, jako na organizację typu neutralnego — dowodzi następujący przykład:

Stowarzyszenie „Wspólnota", które powstało jako kontrstowarzyszenie w stosunku do Lub. Stow. Spoż., ponieważ to ostatnie stanęło na klasowym, robotniczym stanowisku — postanowiło doprowadzić do połączenia się wszystkie stowarzyszenia drobne, jak się tam wyrażają niepartyjne. Rzecz naturalna niepartyjnemi Stowarzyszeniami okazały się wszystkie nierobotnicze, a nawet robotnicze instytucje, poza Lub. Stow. Spoż. i Stow. Robotn. Chrześcijańskich. A więc na konferencję w sprawie połączenia się zaproszono przedstawicieli „Kooperatywy Lubelskiej", wybitnie klasowej kooperatywy mieszczańskiej, dla której nawet „Wspólnota" jest czerwoną, wysłano zaproszenia do „Jedności Robotniczej", stowarzyszenia mającego ścisły związek z P. P. S., a więc też „neutralnego", i do Stowarzyszenia fabrycznego „Zgoda", zorganizowanego przez administrację cukrowni „Lublin" dla wygody pracowników tej cukrowni.

I cóż się okazało? „Kooperatywa Lubelska" pominęła milczeniem zaproszenie „Wspólnoty", gdyż nie chce gadać z „socjałami", (tak traktuje „Wspólnotę"), przyszli na konferencję tylko przedstawiciele „Jedności" i „Zgody". Ale „Jedność" zaraz na wstępie oświadczyła, że chociaż uważa połączenie za potrzebne, to jednak połączyć się może tylko z Lubelskim Stow. Spoż., — „Zgoda" zaś, będąc sklepem fabrycznym z nikiem łączyć się nie może i nie chce.

Tak wysiłki „Wspólnoty" spełzły na niczem. W naszym mniemaniu jednak odniosły ten skutek, że „neutralni" mogli się przekonać, iż kooperacja nie może nie opierać się na pewnych warstwach społecznych, a neutralność prowadzi tylko i wyłącznie do zastoju i śmierci.

## OD W. S.-W.

Działalność Ogólno-robotniczego Wydziału Kulturalno-Oświatowego w obecnej chwili, kiedy ogólna uwaga zwrócona jest na sprawy wojny i pokoju, nie może być rozpoczęta. Kiedy jednak nastanie odpowiedniejszy moment, praca podjętą będzie z całą energją.

## NOTATKI HANDLOWE.

**Płótno kolorowe i białe** zamówiliśmy w Warszawie w większej ilości, lecz wskutek nie przyjmowania towarów na kolej, nie możemy sprowadzić. Obecnie robimy starania i mamy nadzieję, że przy końcu tygodnia uda się nam ten towar przywieźć do Lublina.

**Członkowie sami sobie winni.** Od trzech tygodni stale mieliśmy w naszych sklepach warzywa, jak: kapustę, buraki, marchew i kartofle. Były one u nas sprzedawane po cenach tańszych, niż na rynku, lecz członkowie woleli iść po nie na targ, niż kupować w swoim Stowarzyszeniu, a u nas towar leżał.

Wobec tego musieliśmy przestać brać warzywa u dostawcy, ten oczywiście znalazł sobie innego odbiorcę i obecnie, kiedy nastały żniwa i u przekupni brak warzyw, a przedewszystkiem kartofli, członkowie przychodzą do nas z pretensją dlaczego warzyw w naszych sklepach niema. Nie naszą to winą.

KSIĘGARNIA
**Lub. Oddz. S-nia „KSIĄŻKA"**
(ulica Bernardyńska Nr. 2, II piętro,
od godz. 6-ej do 8-ej wiecz.)
**otrzymała świeżo wielki wybór książek naukowych i popularnych.**
**Ceny niższe od księgarskich.**

Redaktor i wyd. odp. Wanda Papieska. Druk. Lub. Spółki Wydaw.